

# Grzybowski, Michał Marian

---

Mikołaj Kopernik 1473-1543, jego życie i dzieło : w 540. rocznicę urodzin i 470. rocznicę śmierci

---

Notatki Płockie 59/1 (238), 10-13

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MIKOŁAJ KOPERNIK 1473–1543, JEGO ŻYCIE I DZIEŁO W 540. ROCZNICĘ URODZIN I 470. ROCZNICĘ ŚMIERCI

## Abstrakt

Dokonania polskiego astronoma Mikołaja Kopernika wzbudzają podziw w każdym pokoleniu. Dlatego każda rocznica związana z jego życiem jest okazją do przypomnienia dzieła i konsekwencji spowodowanych w nauce o układzie planetarnym.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Kopernik, Frombork, heliocentryzm.

## Wstęp

W 2013 roku minęła okrągła 540. rocznica urodzin wybitnego astronoma oraz 470. rocznica śmierci, a zarazem pierwszego wydania jego przełomowego dzieła. Z tej okazji rok 2013 został ogłoszony w województwach warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim Rokiem Mikołaja Kopernika, a patronat honorowy nad obchodami objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Towarzystwo Naukowe Płockie, jako posiadacz egzemplarza „*De revolutionibus orbium coelestium*” również postanowiło uczcić pamięć astronoma organizując w dniu 2 grudnia 2013 roku ekskluzywny pokaz jego dzieła.

Egzemplarz „*De revolutionibus orbium coelestium*” Mikołaja Kopernika ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego jest szczególnie cenny, ponieważ pochodzi z pierwszej edycji z 1543 roku, a jego wyjątkowość podnosi też zachowana karta erraty. Do zbiorów TNP książka trafiła z historycznego księgozbioru rodziny Zielińskich ze Skępego na początku XX wieku.



Tuż po pokazie dzieła, pora na pamiątkowe zdjęcie. Od lewej: Wanda Kaczanowska - st. kustosz, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych, Agnieszka Ciechomska - kierownik Działu Informacyjno-Promocyjnego, ks. prof. Michał M. Grzybowski - wiceprezes TNP. Obok strażnicy miejscy w galowych mundurach

Jest takie przekonanie, że wielcy ludzie należą do całego świata, a prawdziwy uczyony nie wie co to ojczyzna. Ziemia polska wydała takich ludzi, którzy spełniają te kryteria, są nimi: Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin i Jan Paweł II. Tych ludzi zna cały świat, ich dokonania nie zatrzymały się tylko w granicach ojczyzny, ale są dziedzictwem ludzkości, a Ojczyźnie przynoszą powód do dumy. Każdy z nich żył w innej epoce, różny był zakres ich działalności, ale dorobek i talent uczynił ich niemal obywatelami świata.

Dziś nasza uwaga skupia się na człowieku żyjącym 500 lat temu, humaniście, człowieku renesansu, który należał do geniuszów tej epoki, duchownym, kanonikiem warmińskim, Mikołaju Koperniku.

Renesans – po łacinie *quinque cento*, po włosku *cinque cento*, a po polsku odrodzenie, to nie tylko okres w literaturze i sztuce, ale to cała filozofia życia obejmująca także politykę, gospodarkę, sztukę, muzykę a nawet religię.

Była to epoka wielkich przemian, osiągnięć i odkryć, Kolumb odkrył nowy świat, Gutenberg wynalazł druk, Michał Anioł malował kaplicę



Ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski podczas odczytu towarzyszącemu ekskluzywnemu pokazowi dzieła Mikołaja Kopernika

Sykstyńską, a w Wittenberdze Marcin Luter dokonał przewrotu religijnego zwanego reformacją.

Na te lata przypadło życie i działalność Mikołaja Kopernika. Urodził się 19 lutego 1473 roku w Toruniu w bogatej rodzinie mieszczańskiej, która przywędrowała ze Śląska. Mikołaj miał brata i dwie siostry. Wstępną naukę pobierał w szkole parafialnej u św. Jana. Toruń był wówczas znacznym miastem, liczył 20 tys. mieszkańców. Być może kształcił się także w Chełmży. Gdy Mikołaj miał 10 lat zmarł mu ojciec i wychowaniem oraz kształceniem zajęła się matka i jej brat – wówczas kanonik włocławski i warmiński, Łukasz Watzenrode, późniejszy biskup warmiński. W 1491 roku Kopernik rozpoczął studia w Uniwersytecie Krakowskim, szeroko wówczas znanym ze studiów astronomicznych i myśli humanistycznej. Od 1400 roku Uniwersytet ten był pełno wydziałową uczelnią, posiadającą wydziały teologii, prawa, medycyny i nauk wyzwolonych. Trzeba było zaczynać od wydziału sztuk wyzwolonych, artystycznych, trivium gdzie uczono gramatyki, retoryki, dialektyki oraz kwadrywium, gdzie uczono arytmetyki, geometrii, muzyki i astronomii. Nauka trwała 5 lat. Bardzo dobrze działała katedra astronomii, na której wykładali polscy uczeni Wawrzyniec z Raciborza, Marcin Król z Żurawicy, Marcin Bylica z Olkusza. Największe jednak zasługi w krzewieniu astronomii w Krakowie poniósł Jan Schelling z Głogowa i Wojciech z Brudzewa, który wykladał teorię ruchu planet.

Tak więc można powiedzieć, że Kopernik studiował w Krakowie w latach 1491–1495 w okresie najlepszego tam rozwoju astronomii. Panował wówczas w astronomii pogląd Ptolomeusza tzw. geocentryczny, uznający ziemię za środek układu, wokół której krążą inne planety. Już w czasie studiów krakowskich w Koperniku powstały istotne wątpliwości co do słuszności przyjmowania koncepcji geocentrycznej. Już wówczas – choć jeszcze nieśmiało – zaczął myśleć o tym, że środkiem świata jest słońce, a ziemia wykonuje ruch słońca i wokół swojej osi.

Tak więc Kopernik wyjeżdżając w 1495 roku z Krakowa myślał o potrzebie opracowania nowej budowy świata, w którym słońce i sfera gwiazd byłyby nieruchome, a ziemia i inne planety obdarzone byłyby ruchem. Można więc sądzić, że koncepcja ta powstała pod wpływem środowiska krakowskiego.

Po studiach krakowskich Mikołaj, wraz ze swoim bratem Andrzejem, wrócił na Warmię, gdzie ich wuj Łukasz Watzenrode był biskupem i – po przyjęciu niższych święceń – mianował swoich krewnych kanonikami. Jako kanonicy zostali w 1496 roku na studia do Italii. Byli tam przez dziesięć lat. Zaczęli od Bolonii, gdzie Mikołaj oddawał się naukom prawniczym, choć więcej czasu spędzał na kontaktach z astrono-

mami włoskimi i obserwacjach nieba, i tu zaczęły się wyłomy w teorii Ptolomeusza; w myśli Kopernika coraz konkretniej kształtował się nowy obraz budowy świata.

W roku jubileuszowym 1500 przebywał w Rzymie, gdzie w Kurii papieskiej odbywał praktykę prawniczą. Na kilka miesięcy obaj bracia powrócili na Warmię, a w 1501 roku wyjechał do Włoch Mikołaj, aby dokończyć studia prawnicze i rozpocząć medyczne. Doktorat dekretów czyli z prawa kościelnego otrzymał na Uniwersytecie w Ferrarze 31 maja 1503 roku, w Padwie zaś studiował medycynę. Gdy powrócił na Warmię objął u swego wuja biskupa, Łukasza Watzenrode, stanowisko sekretarza i medyka.

Odtąd – jako wszechstronnie wykształcony astronom, prawnik, matematyk, humanista i lekarz – był nieodłącznym towarzyszem biskupa w jego podróżach, powiernikiem różnych spraw, doradcą i pomocnikiem. U wuja biskupa, który był także humanistą, dyplomatą i przyjacielem królów, spędził Kopernik sześć lat (1506–1512). Tam zaczął pisać swoje książki, tam prowadził obserwacje i notatki odnośnie ruchu planet. Jego wykształcenie medyczne wielokrotnie wykorzystywane było na zamku biskupim, gdzie leczył swojego wuja oraz przebywających tam kanoników, a także ciągnących do niego okolicznych ludzi z różnymi chorobami, których leczył bezpłatnie. Był uznanym medykiem i krążyła opinia, że *w medycynie czczono go niczym drugiego Eskulapa*. Po śmierci wuja biskupa, w 1512 r. Kopernik w wieku 40 lat opuścił zamek lidzbarski i zamieszkał jako kanonik przy katedrze we Fromborku. Spędził tam dalsze 30 lat. Frombork był wówczas niewielkim miastem liczącym około 1400 mieszkańców. Miasto położone nad Zalewem nie było idealnym miejscem obserwacji, częste mgły i północny klimat męczyły astronoma, który tęsknił do włoskiego nieba. Jednak tu najwięcej dokonał obliczeń, tu najwięcej napisał, tu najwięcej godzin nocnych spędził na obserwacji nieba, tu krystalizowała się myśl, która miała zrewolucjonizować astronomię.

Pewnym przerywnikiem w pracy nad obserwacją nieba były zajęcia związane z administracją dóbr kapituły warmińskiej. Były to zajęcia polegające na lustracjach poszczególnych wsi, sprawdzaniu ksiąg majątkowych, wyznaczaniu czynszów i opłat, godzeniu zwaśnionych stron. Tę funkcję administratora dóbr pełnił bardzo sumiennie w latach 1516–1519.

Od stycznia 1520 roku znalazł się Kopernik na zamku w Olsztynie, gdzie bronił dóbr kapitulnych po napaści na nie i na Warmię Krzyżaków. Także w Olsztynie napisał po łacinie i niemiecku *Traktat o monecie*, używając w nim określenia, że *moneta to złoto lub srebro z odbitym znakiem*. Twierdził nadto, że zawsze powinien

być stempel, prawdziwy stop i waga; oszustwem zaś jest brak właściwego kruszcu i wagi, a tak postępował między innymi Wielki Mistrz Zakonu, pogarszając monetę domieszką innych metali. Uważał też, że dla całego kraju winna być jedna mennica. Przedstawiał to na obradach miast Gdańska, Elbląga i Torunia, jakie toczyły się w Grudziądzu twierdząc, że *handel, interesy, sztuka i rękodzieło kwitną tam, gdzie pieniądz jest dobry*. Choć czasem musiał ustalać ceny zboża i chleba, był jednak zwolennikiem wolnego rynku.

Mimo rozlicznych zajęć bieżących Kopernik usilnie pracował nad swoim dziełem astronomicznym. Około 1523 roku przystąpił do gruntownego przerabiania części napisanej w Olsztynie, a około 1532 roku całe dzieło złożone pierwotnie z ośmiu ksiąg czyli rozdziałów było gotowe. Dzieło to w druku otrzymało nazwę *O obrotach sfer niebieskich*. Choć pierwotną nazwą były tylko słowa *De revolutionibus, De revolutionibus orbitum coelestium*. Praca czekała na opublikowanie przez wiele lat, a w tym okresie przez cały czas Kopernik sprawdzał prawdziwość swoich obliczeń tak, aby uzyskać jak największą pewność.

Do publikacji rękopisu namawiał także wielki humanista, biskup chełmiński Tideman Gize. W przedmowie Kopernik napisał: *Wydadę to dzieło, bo do tej pory uczeni nie są zgodni w różnych obserwacjach i obliczeniach*. W tymże dziele nazwał słońce *duszą i latarnią świata, która jakby na tronie królewskim zasiadając, kieruje rodziną planet, krążąc się dookoła*. Na opublikowanie dzieła zdecydował się dopiero w siedemdziesiątym roku życia, dedykując je papieżowi Pawłowi III, choć – jak wyznał – wahał się, czy wydać to drukiem, czy tylko przekazać ustnie, *bo zatrzymał słońce*.

Obawy były słuszne, bowiem była to rewolucja astronomiczna, która twierdziła, że centrum wszystkiego jest słońce i wokół niego krąży ziemia i inne planety, tworząc nowy układ tzw. heliocentryczny. Z pogardą o Koperniku i jego poglądach wypowiadało się wielu, między innymi Marcin Luter w *Biesiadnej mowie* pisał *O błaźnie, który chciał przewrócić do góry nogami całą sztukę astronomiczną*.

Kopernikowi udało się stworzyć logiczny, spójny i opisany językiem matematyki model układu heliocentrycznego. Poprzednicy tylko się tego domyślali. On to wszystko opracował i udowodnił.

Pracami Kopernika interesowali się uczeni i astronomowie Europy, między innymi Jerzy Retyk, profesor matematyki w Wittenberdze pełen entuzjazmu i zapału dla mistrza. On to dokonał odpisów i zawiózł je do Norymbergi, gdzie zostało wydrukowane w 1543 roku. Prawdopodobnie do Kopernika we Fromborku dotarł egzemplarz książki, choć astronom na skutek wylewu

krwi i paraliżu zaledwie mógł dotknąć przywieszzonego mu egzemplarza. Zmarł 24 maja 1543 roku i został pochowany w katedrze fromborskiej przed ołtarzem swojej kanonii.

Warto przypomnieć prawdę, że Kopernik widział we wszechświecie dzieło Boże, w pierwszej księdze napisał: *Któż bowiem zgłębiając te rzeczy (tzn. astronomiczne) i widząc, jak wszystko w nich ustanowione jest w najlepszym ładu i Boską kierowane wolą, nie wzniesie się na wyżyny cnoty przez pilne ich rozważania i stałą jakby zażyłość z nim i nie będzie podziwiał Stwórcy wszechrzeczy, w którym się mieści całe szczęście i wszelkie dobro*. *Naprawdę ogromne jest to boskie arcydzieło Istoty Najlepszej i Największej*.

Kopernik był dzieckiem epoki renesansu, stanowiącej przełom między średniowieczem i czasami nowożytnymi, zdobył się na niezwykle śmiały przewrót w poglądach na budowę świata. Myśl była istotnie wielka i powoli zdobywała zwolenników, sam jednak Kopernik uważał, że jego obowiązkiem było torowanie nowych dróg myślowych w nauce. Dzieło Mikołaja Kopernika po raz pierwszy w Polsce wydane zostało w Warszawie w 1854 roku, zaś w Toruniu w 1873 r. W 1973 r. roku cały świat obchodził 500-lecie urodzin człowieka, który *wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie wydało go plemię*.

W życiu prywatnym był człowiekiem skromnym, nie szukał rozgłosu, nie portretował się, choć były to czasy, z których zachowało się wiele portretów i konterfektów różnych władców, papieży, biskupów, uczonych. Był człowiekiem bardzo pracowitym. Wykonał ogrom pracy wizytując dobra kapitulne tzn. poszczególne folwarki, które były uposażeniem biskupstwa i kapituły czyli poszczególnych prałatów i kanoników. Był też człowiekiem szlachetnym. Widać to z protokołów jakie sporządzał lub też uwag jakie czynił poszczególnym zarządcom i ekonomom. To on walczył z nadużyciami, zwłaszcza gdy chodziło o dobry pieniądz, czyli czyste złoto i srebro. Nie był zazdrosny ani mściwy, choć byli tacy, którzy mu zazdrościli i intrygowali. Te intrygi, a właściwie jedna to donos uczyniony do ówczesnego biskupa warmińskiego Jana Dantyszka (1538–1548) przez kanonika Piotra Płotowskiego, niechętnemu Kopernikowi, z żądaniem, biskup polecił oddalić Annę Szchylling, która przez jakiś czas prowadziła dom uczonego astronoma.

Z Anną, która była żoną znanego mincerza, prowadzącego mennicę w Toruniu, a potem w Gdańsku znał się od lat. Wielokrotnie, zwłaszcza po śmierci męża pomagał jej, dobrze wydał za mąż jej dwie córki. Gdy Anna zjawiała się w ostatniej fazie życia we Fromborku, Mikołaj miał 65 lat, ona zaś 48, ale jak twierdzili współcze-

śni, była kobietą urodziwą a przy tym i mądrą, co mogło wzbudzać zazdrość niektórych kanoników, którym postugiwały niezbyt rozgarnięte dziewczki.

Donos kanonika Płotowskiego i opinia schorowanego kanonika Feliksa Reicha spowodowały, że w liście do Kopernika biskup Dantyszek nakazał mu oddalenie Anny, co po jakimś czasie zostało wykonane, a schorowanym astronomem opiekował się znajomy kleryk.

Kopernik nie miał najlepszych stosunków z biskupem Dantyskiem. Gdy był biskupem chełmińskim i starał się o probostwo warmińskie, które było lepsze i bardziej prestiżowe, prosił Mikołaja o poparcie, którego nie otrzymał. Być może Dantyszek mu to pamiętał i teraz, kiedy był donos to wykorzystał.

Dantyszek był człowiekiem wykształconym, światowym, niegdyś jeden z sekretarzy królewskich, wędrował po Europie, miał także różne zachowania. Po nominacji królewskiej na biskupstwo dopiero po trzech latach zdecydował się na przyjęcie sakry.

Połowa XVI w., to lata wielkiego zamętu religijnego w całej Europie, wojen chłopskich w Niemczech, wojen religijnych spowodowanych przez wystąpienia Marcina Lutra i powstanie nowej wspólnoty religijnej, luteranizmu, protestantyzmu zwanego też nowinkarstwem.

To wyznanie z Niemiec wraz ze wszystkimi nowinkami szybko zjawilo się w Królewcu i pobliskich Prusach. Tereny te najbardziej ucierpiały religijnie, zwłaszcza gdy wprowadzono zasadę *cujus regio, ejus religio*. Czyja władza tego i wiara. Niejeden katolik świecki i duchowny porzucił katolicyzm i przechodził do nowinkarzy. Dotarło to i do Warmii i do Fromborka. Skandal wywołał współczesny Kopernikowi, ka-

nonik warmiński mieszkający we Fromborku Andrzej Sculteti, który od dłuższego czasu utrzymywał kontakty z kobietą w swoim domu, miał z nią potomstwo, porzucił katolicyzm, przeszedł na protestantyzm i wyjechał.

Choć był to niewątpliwie skandal obyczajowy i religijny nie przeszedł jednak ani do historii ani do legendy, pamięć o nim zaginęła, był tylko pionkiem, jednym z wielu w tamtych czasach. Korzystniej było, mówiąc dzisiejszym językiem, medialnie taką legendą połączyć z postacią o sławie światowej. I choć nie ma na to żadnych dowodów z lubością jest to przez wielu powtarzane. Słusznie twierdzi prof. Krzysztof Mikulski z Torunia, że *astronoma krępowata obecność kobiet w jego otoczeniu*.

Medialnie legendę tę przypominali nam państwo Patelscy w filmie o Koperniku. Niedawno między Olsztynem a Toruniem odbywał się medialny spór o astronoma i także pokazano scenę jak to powozem zajeżdża stary Mikołaj z młodą partnerką. Szkoda, że tylko takie przekazy Polakom podają środki przekazu. Ale może to i dobrze, że choć przez taki przekaz coś dowiedzą się o Rodaku. Nie jest to, jak sądzę, najlepsza forma, aby paprochy z drogi mlecznej tak przedstawiały swojego mistrza.

#### Ważniejsza literatura

- 1 M. Borzyszkowski, *Mikołaj Kopernik i Tideman Gize*, „Studia Warmińskie”, Olsztyn 1972, t. 10, s. 185–205.
- 2 J. Obłąk, *Mikołaj Kopernik, Inwentarz dokumentów na zamku w Olsztynie roku Pańskiego 1520*, „Studia Warmińskie”, Olsztyn 1972, t. 10, s. 7–87.
- 3 M. Markowski, *Okres rozwoju astronomii w Polsce w epoce pokopernikańskiej*, „Studia Warmińskie”, Olsztyn 1972, t. 10, s. 339–378.
- 4 K. Mikulski, *Mikołaj Kopernik, Życie i działalność*, Toruń 2009.
- 5 E. Rybka, *Życie i twórczość Mikołaja Kopernika*, „Studia Warmińskie”, Olsztyn 1972, t. 10, s. 87–108.

## NICOLAUS COPERNICUS 1473–1543, HIS LIFE AND WORK IN 540<sup>TH</sup> ANNIVERSARY OF BIRTH AND 470<sup>TH</sup> ANNIVERSARY OF DEATH

### Summary

The achievements of Nicolaus Copernicus – a Polish astronomer – astonish every generation. Therefore, any anniversary related to his life is an opportunity to remind his work and its consequences caused in the planetary system science.